

# GAZETA OLSZTYŃSKA

## Przedpłata

"Gazeta Olsztynska" z dod. "Przyjaciel Dzieci" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje mies. na pocztach 250 mk., z odnośn. do domu 259 mk., do Polski mies. 700 mk. lub 1400 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

## Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 15 marek za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 50, — mk. Przy dochodzeniu sądownym należy do wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 26. stycznia 1923 r.

Nr. 20.

## Położenie w zagłębiu Ruhry.

Essen, 23. 1. Położenie w ogólności niezmiennicze. O dalszych przekroczeniach okupantów donoszą, stawia się jednakże energiczny opór. Dworce w Duisburgu, Meiderich i Oberhausen zostały przez kolejarzy unieruchomione, ponieważ wojska belgijskie z karabinami maszynowymi obsadziły budynki zwrotnicze. Rada urzędnicza i dyrekcja żądają usunięcia bagnetów i karabinów maszynowych z uzasadnieniem,

że nie chcą być traktowani jako zbrodniarze. Francuzi obłożyli też aresztem pocztę celem cenzurowania. W urzędzie telefonicznym urządzono osobną centralę francuską. Rozmowy urzędów okupacyjnych nie połączały urzędnicy. Francuzi grożą wobec tego urzędników zastąpić żołnierzami. Rada urzędnicza obraża nad urządzeniem strejku.

## Ostatnie ostrzeżenie.

Moguncja, 23. 1. Pod przewodnictwem prezesa rejencyjnego Dyseldorfu Grütznara udały się wczoraj o godz. wpół do 3-ciej obecne w Moguncji delegacje wszystkich organizacji robotniczych, urzędniczych Nadrenji i Westfalji do głównej komendy francuskiej. Tutaj zapytał się górnik Dehmann szefa sztabu Sermeil czy general Degoutte gotów jest przyjąć oświadczenie. Odpowiedziano, że general jest nieobecny i że do wczorajszego oświadczenia nie ma do nadmienienia. Dehmann oddał wtenczas następujące pisemne oświadczenie.

Wszystkie rady załogowe podpalanych kóncernów jako i organizacje urzędniczych państwowych i komu-

nalnych oświadcza: W ostatniej godzinie podnosimy w imieniu 600 000 robotników i urzędników kopalnianych oraz 100 000 robotników hutniczych jako i wielu tysięcy urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych płomienny protest przeciwko zamiarowi stawienia urzędników niemieckich przed sąd wojenny za wykonanie obowiązków. Ody ten ostatni protest również nie zostanie uwzględniony, zmuszeni jesteśmy jako rzecznicy wszystkich pracobiorców najgłośniejszego centrum gospodarczego europejskiego kontynentu zrzucić na rząd francuski wszystkie skutki, jakie powstaną z ukarania przez sądy wojenne obywateli niemieckich.

## Demonstracje w Monachjum.

Monachjum, 23. 1. Wczoraj wieczorem zebrały się przed hotelem "Vier Jahreszeiten" wielkie masy ludzi. Policja w ostatniej chwili zapobiedz mogła wykroczeniom. Służba hotelowa, jako i służba innych hoteli oświadczyła że złoży pracę jeżeli Francuzi i Belgijczycy nie opuszczą hotel. Wobec tego dyrekcja

hotelowa oświadczyła komisji aljanckiej że do pewnej godziny opuścić musi hotel. O północy zebrał się na placu królewskim wielki tłum który przy odśpiewaniu pieśni patriotycznych spalił egzemplarz traktatu wersalskiego.

## Essen otoczone armatami.

Berlin, 23. 1. 1923. Gazeta berlińska "Der Deutsche" donosi z Essen, iż Francuzi ustawili w okolicy Essen kilkaset armat.

## Kto zwycięży?

Położenie poważne, ale ciekawe. Poraz pierwszy po wojnie światowej rząd niemiecki używa metody zalecanej przez nacjonalistów niemieckich. Poraz pierwszy mamy w Niemczech gabinet, który odebrał okłaski nawet w gnieździe reakcji wschodniopruskiej, w Królewcu, na zjeździe partyjnym "Deutschnationale Volkspartei". Poraz pierwszy mamy rząd w Berlinie, który rzekomo jest ciężki i posiada "Rückgrad", czyli kość pachleczową.

Rząd Dr. Cuno rzeczywiście jest rządem ciekawym. Uderza w stronę, która zdawało się, że ona przynajmniej w Berlinie jest dawno zerwana. I coraz głośniejszy targa gabinet Dr. Cuno "akord rozdany", przeciwko dotychczasowej "zgodzie tonów skonfektowanych". Te noty niemieckie przedkładane w Paryżu wykazują jakąś zaciętą energię. Np. nota dotycząca ew. wkroczenia wojsk francuskich poza obręb pasa neutralnego, która wskazuje na bytność "Reichswehr" na terytorjum niemieckim dotychczas nieknięciem. To rzeczywiście istne arcydzieło sztuki dyplomatycznej p. Dr. Cuno, które wywarło w świecie jaknajróżniejsze wrażenie.

Gabinet Dr. Cuno zaryzykował bardzo wiele. Czy istniał już dawniej plan przygotowany do podobnej akcji niemieckiej w razie wkroczenia Francuzów do zagłębia Ruhry, lub czy plan ten powstał i przeprowadzić zamierza gabinet Dr. Cuno, tego nie wiemy. Bądź co bądź spodziewać się można w Niemczech w dalszych czasach najrozmaitszych niespodzianek, ale takiej niespodzianki nikt prawie się nie spodziewał. Francja prawdopodobnie wzięła w swoją polity-

czną rachubę opór Niemiec, ale któż śmiał się spodziewać oporu, który każdemu logicznie myślącemu politykowi wydaje się niemożliwym do przeprowadzenia?

A jednak ten opór istnieje. I to opór energiczny i nie przebiegający w środkach. Wszystkie środki mają być użyte, nawet te, które rząd Dr. Cuno ma jeszcze w swoim arsenale, a o których nie jeszcze nie wiemy.

Nacjonalizm niemiecki wystąpił w szarańki. Ci, którzy dotychczas byli rządu niemieckiego wrogami, popierają dziś ten rząd na jego "drodze honorowej" (Ehrenweg). I mówią głośno i wyraźnie, że tak a nie inaczej należało postępować. Mówią głośno i wyraźnie, że jedynie ta droga prowadzi do celu. I wierzą w to święcie, że ta droga w istocie doprowadzi do celu.

W istocie. Gdyby polityka Dr. Cuno doprowadziła do celu, natenczas fakt ten stałby się rzeczywiście tryumfem dla nacjonalizmu niemieckiego. Piętrzą się na tej drodze niesłychane wprost trudności, ale nacjonalizm niemiecki on na nic nie zważa. W czasie wojny światowej witał każdego nowego wroga słowami "viel Feind, viel Ehr!". Nawet gdy Ameryka wystąpiła, gdy prawie cały świat stał uzbrojony przeciwko Niemcom, nacjonalizm niemiecki nie tracił fantazji, i marzył nietylko o "durchhalten", ale o "Stegen". I dziś nacjonalizm niemiecki nie patrzy na trudności, lecz idzie na owej drodze honoru (Ehrenweg) gabinetu Dr. Cuno.

Zwycięży czy nie zwycięży? W to nie będziemy się dzisiaj wdawali. Dziś bowiem panuje znowu atmosfera, w której nie można mówić to, co się myśli

i co czuje. Należy dziś w wolnej republice niemieckiej tak myśleć i tak czuć jak rzekomo cały naród niemiecki myśli i czuje. Jest to rzekomo patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela republiki niemieckiej.

Nacjonalisci o rezultat zapasów się zbytnio nie troszczą. Powiedzie się akcja — dobrze. Nie powiedzie się? No, wtenczas znajdzie się znowu "der Dolchstoß von hinten". Polityka Dra Cuno zwyciężyć musi, jeżeli cały naród będzie zgodny i jeżeli skoncentruje wszystko w ognisku, którym jest zagłębie Ruhry. W zagłębiu Ruhry zaś oczekuje się mianowicie od górników bezwzględного poparcia akcji Dra Cuno. Robotnik i górnik niemiecki to przecież potęga. "Alle Räder stehen still, wenn sein starker Arm es will". Dziś robotnik i górnik niemiecki zagłębia Ruhry jest ulubieńcem prasy nacjonalistycznej. W ręku robotnika i górnika niemieckiego leży klucz powodzenia akcji Dr. Cuno. Ale i wtenczas, gdyby robotnik sam ze siebie lub pod wpływem nacisku zawiódł, to nawet i wtenczas nacjonalisci nie są straceni. Spędzą winę niepowodzenia na robotnika i górnika w zagłębiu Ruhry. Skrajny nacjonalizm niemiecki jak kot zawsze na nogi się postaw!

Pomimo wszystkiego skutki ewentualnej klęski gabinetu Dra Cuno mogą być bardzo fatalne a nawet katastrofalne. Rząd Dra Cuno wziął niesłychaną odpowiedzialność na swoje barki. Może nawet większą odpowiedzialność aniżeli rząd, który podpisał swego czasu pokój w Versailles.

Kto zwycięży? Na to pytanie odpowiedź będzie gorycz być musi. Ale kiedy? Tego nie wiemy.

Obserwator.

## Przegląd polityczny.

### Niemcy.

#### Oporne stanowisko robotników.

Recklingshausen, (Berl. Tgbl.) W kopalniach państwowych górnicy zaprzestali pracy. Robotnicy zjawili się rano i zjechali do szybów, jednakże nie podjęto pracy. Także i w kilku kopalniach prywatnych wstrzymano chwilowo pracę. Na kopalni "Bonifacjusz", której dyrektor Olfe został uwięziony, robotnicy nie zjechali do szybów. Robotnicy kopalni "Dahlbusch" uchwalili 36-godzinny strajk.

#### Zamknięcie banków w Dortmundzie jako protest

Dortmund, (TU.) Związek banków i bankowców w Dortmundzie na skutek akcji przemocy wykonanych przez francuzów, w tutejszych instytucjach bankowych Rzeszy skierowali do komendanta francuskiej okupacji następujące pismo: "Banki i bankierzy miasta Dortmundu jednogłośnie najsurowiej potępiają rozporządzenie wydane zarządowi i urzędnikom państwa niemieckiego i żądają zwolnienia głównego Banku Rzeszy od kontroli i przywrócenia nieograniczonego prowadzenia czynności bankowych.

Zapowiedzieli oni, że ich zakłady bankowe będą zamknięte, aż do czasu wypełnienia ich żądań. Podobne pismo do komendanta francuskiego wystosowali również urzędnicy bankowi.

#### Francuzi sekwestrują lasy państwowe k. Wiesbadenu.

Frankfurt, (TU.) Na podstawie rozkazu Nr. 134 zasekwestrowali dzisiaj francuzi wiesbadeńskie lasy państwowe. Migisrat i rada miejska Wiesbadenu założyły uroczysty protest. W nocy protestacyjnej oświadczały ci ostatni, że nie poddadzą się żadnym rozkazom dotyczącym tej kwestji. Lasy te są zyciodajnym źródłem miasta Wiesbaden i konfiskata tychże podcięłaby byt miasta.

oko 45A/2/73

